

wania głównej roli podczas mszy. Za legendarnego twórcę „Scholi” jes uważany św. Grzegorz W. Papież: początki jej jednak nie są jeszcze naukowo dostatecznie wyjaśnione. Faktem jest, że *Schola* reprezentuje wyższy poziom muzyki sakralnej, nie mniej jednak jest symptomem pierwszym stopniowego wyłączenia ludu z czynnego uczestnictwa w liturgii: dalszymi etapami tego procesu była *polifonia i muzyka instrumentalna* (organy). W dobie upadku liturgii, pod wpływem wybujałego indywidualizmu i subiektywizmu w życiu religijnym, msza św. ulega całkowitej „klerykalizacji” a lud już nie śpiewa, tylko „słucha” i patrzy na „mysterium fascinosum” stając się ofiarą przesadnego alegoryzmu. Encyklika Piusa XII „O Muzyce sakralnej” oraz Instrukcja do niej, dają nam wyobrażenie, jakie obciążenia wieków musi odnowa liturgiczna przewyciężyć, aby w praktyce duszpasterskiej, wszelkie formy muzyki kościelnej włączyły się z powrotem w służbę liturgicznego i aktywnego zebrania ludu Bożego. W duchu Konstytucji Liturgicznej muzyka organowa ma służyć tylko do podtrzymania śpiewu wiernych, którzy wykonują śpiewy mszalne, przypadające im w udziale (Intr. Offert. Comm. Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus) Organista ze swoim instrumentem, jako ewentualny dyrygent „scholi parafialnej”, powinien być jak najbliżej ołtarza. Jego odpowiednie wykształcenie fachowe i liturgiczne, ma być gwarancją dobrej służby, aby ze swojej strony przyczyniał się również do harmonijnego przebiegu nabożeństwa, a zebraniu liturgicznemu wiernych ułatwił zachowanie zasady z Reguły św. Benedykta: — „*Sic stemus ad psallendum ut mens voci concordet*”.

Frydrychowice

Ks. STANISŁAW SZAMOTA

Ks. Tadeusz Chromik SJ. Kraków

JAK WPROWADZAĆ DZIECKO W WIEKU PRZEDSZKOLNYM W UCZESTNICTWO WE MSZY ŚWIĘTEJ!

Matka Kościoła bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych (...). Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego (KL 14).

Nie ulega wątpliwości, że troska Kościoła o pełne i czynne uczestnictwo we Mszy św. rozciąga się także na najmłodszych wiernych — na dzieci w wieku przedszkolnym. Jeżeli liturgia jest źródłem, z którego wypływa moc Kościoła, to trzeba z tym źródłem kontaktować człowieka od jego najwcześniejszych lat. Jeżeli liturgia jest szczytem

działalności Kościoła, to już pierwsze kroki wychowania religijnego powinny do tego szczytu zmierzać. Konstytucja o Liturgii świętej podkreśla, że cała działalność Kościoła, wszystkie jego prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską (KL 10).

Zatem także praca wychowawcza wśród najmłodszych powinna zmierzać do tego, by i oni jako należący do społeczności wiernych zostali wprowadzeni w uczestnictwo w Ofierze Chrystusa. Rozwój człowieka bowiem przebiega systematycznie od wczesnego dzieciństwa aż do wieku dojrzałego. Najtrwalej zapisują się w jego psychice przeżycia dzieciństwa. Psychika dziecka jest chłonna i wrażliwa na przyjmowanie nowych treści. Szczególne znaczenie ma pod tym względem okres wieku przedszkolnego. Tu zdobywa się istotną i konieczną podstawę pod dalszy wszechstronny rozwój¹. To co się tutaj ukształtuje znajdzie oddźwięk w dalszym rozwoju dziecka. Treść oddziaływania wychowawczego w tym okresie nie jest więc obojętna dla przyszłej pobożności i religijności człowieka. Od sposobu skontaktowania z Eucharystią dziecka w wieku przedszkolnym będzie zależne dalsze wprowadzenie go w życie eucharystyczne w wieku szkolnym.

Trudność tkwi w tym, jak to uczynić? Jak małe dziecko, które dopiero zaczyna życie religijne, wprowadzić w samo centrum życia z Bogiem — w misterium Ofiary Chrystusa.

Na uwagę zasługuje książka Barbary Jabłońskiej i Alicji Gościńskiej zatytułowana *Droga do Ojca*². Jest to bardzo cenna pozycja w polskiej literaturze z zakresu wprowadzania małego dziecka w życie eucharystyczne. Chociaż wydaje się, że podany w niej materiał jest za trudny dla najmniejszych słuchaczy, to jednak powinien on być gruntownie przestudiowany przez tych, którzy chcą prawidłowo wprowadzać dziecko w życie religijne z położeniem nacisku na rozwój życia eucharystycznego.

Od czego zacząć wprowadzanie już najmłodszego chrześcijanina w życie eucharystyczne? Jak mu zbliżyć całą prawdę o Eucharystii?

Te same pytania stawiał sobie Klemens Tilmann³. W oparciu o jego sugestie i własne przemyślenia spróbujmy dać na nie odpowiedź.

Rodzina

Rzeczywistość Eucharystii jest nam dostępna pod prostymi znakami, symbolami i czynnościami. Chcąc wprowadzać dziecko w zro-

¹ Por. *Psychologia Rozwojowa dzieci i młodzieży* — pod red. Marii Żebrowskiej, Warszawa 1966. Rozdz. VIII; s. 235—309.

² Barbara Jabłońska i Alicja Gościńska, *Droga do Ojca*, Poznań 1967.

³ Tilmann — Schreibmayr, *Eucharistie und Katechese*, Leipzig 1957, s. 48—60.

zumienie Eucharystii trzeba je nauczyć rozumieć właśnie te znaki i czynności.

Kolejność tematów inicjacji eucharystycznej powinniśmy ustalić po linii tego, co dziecko rozumie i z czym się spotyka na codzień. Dziecko żyje w rodzinie. Stale spotyka się ze swoim ojcem. W oparciu o to konkretne doświadczenie zapoznajmy je z podstawową prawdą religijną, że dobry Bóg jest naszym Ojcem, że Bóg jest Ojcem najlepszym. On kocha wszystkich ludzi. Chce, by wszyscy byli szczęśliwi na zawsze.

Następnie powiemy dzieciom, że dobry Bóg, nasz Ojciec, posyła do nas swojego Syna Jezusa, by On wskazał ludziom drogę do domu Ojca. Momentem wyjściowym może tu być opowiadanie o dziecku zagubionym, które płacze, bo nie wie, jak wrócić do rodzinnego domu.

Potem przejdziemy do omówienia faktu, że w chrzcie świętym Jezus uczynił nas dziećmi Bożymi. Wszyscy ochrzczeni tworzą jedną wielką Rodzinę Bożą, czyli Kościół święty. Tę prawdę dobrze by było przybliżyć dziecku w oparciu o jego konkretne doświadczenia. Dziecko zna życie rodzinne, obserwuje je na codzień i potrafi zrozumieć, że podobnie jak ono razem z ojcem, matką i rodzeństwem tworzy małą rodzinę, tak wszyscy ochrzczeni stanowią wielką Bożą rodzinę. Te trzy tematy (O Bogu — jako Ojcu, O Jezusie, jako Przewodniku do Ojca, O Kościele jako Rodzinie Bożej) powinny stanowić konieczne wstępne przygotowanie do jednostek wprowadzających wprost do zagadnienia Eucharystii.

Dom

Każda rodzina ma swój dom. W tym domu dziecko mieszka. Czuje się w nim dobrze i bezpiecznie. W domu przebywa, bawi się i cieszy. Jest to dom rodzinny. W obcym domu dziecko źle się czuje. Wykorzystując znane dziecku pojęcie domu przechodzimy do stopniowego wprowadzenia go w rzeczywistość Eucharystii. Dom, w którym gromadzi się rodzina Boża dla sprawowania Eucharystii, będzie bezpośrednim tematem z tego cyklu. Powiemy po prostu, że Rodzina Boża też ma swój dom — Boży dom. Znajduje się on w każdym mieście i prawie w każdej wsi. W tym domu zbierają się dzieci Boże. Przychodzą tu szczególnie w każdą niedzielę. Wiedzą, że Bóg ich tutaj zaprasza. On ich zwołuje. Dlatego wszyscy ubierają się odświętnie i z radością śpieszą do domu Bożego. Małe dzieci też ubierają się w nowe ubrania i razem z dorosłymi idą do domu Bożego. Wszyscy przychodzą tu po to, aby przebywać z Panem Bogiem. Jakie to radosne, że z dobrym Bogiem — naszym Ojcem możemy przebywać w każdym domu Bożym, w którym gromadzi się rodzina Boża.

Dlatego tak szeroko omawiamy temat domu Bożego, gdyż chcemy wyrobić w dziecku przekonanie o ważności miejsca, w którym gromadzi się i spotyka Rodzina Boża. Tu przecież społeczność ochrzczo-

nych zgromadzona wokół Ofiary Chrystusa i oddająca cześć Bogu w sposób najbardziej dostrzegalny ukazuje się jedną Rodziną.

Dziecko powinno sobie coraz bardziej uświadamiać, że jest małą cząstką wielkiej Rodziny Bożej, która gromadzi się w kościele — w domu Bożym.

Stół rodzinny

Następnym pojęciem dobrze znanym dziecku jest stół rodzinny — posiłek przy wspólnym stole. Często po całodziennych zajęciach rodzina gromadzi się razem przy stole — przy jednym stole. Znajdują się na nim różne potrawy, które wszyscy spożywają aby mogli żyć i nabrać sił do pracy.

Podobnie jest w wielkiej Rodzinie dzieci Bożych. W domu Bożym także znajduje się stół. Nazywamy go ołtarzem. Ołtarz nakryty jest białym obrusem i przystrojony kwiatami. Palą się na nim świece, bo jest to święty stół. Jest to stół Jezusa — stół eucharystyczny. Przy nim dzieci Boże przyjmują pokarm. Dzieje się to w czasie Mszy św. To spożywanie pokarmu możemy nazwać rodzinną uczcią dzieci Bożych, czyli Mszą św.

Tak więc wprowadzenie dziecka w zagadnienie Mszy św. rozpoczynamy od ukazania mu jej jako zgromadzenia Rodziny Bożej w Kościele, wokół stołu Jezusa, przy którym odbywa się prawdziwa uczta dzieci Bożych.

Pokarm

O pokarmie, który spożywa Rodzina Boża powiemy dzieciom na razie tylko tyle, że jest to święty pokarm, który nam daje Bóg. Spożywanie tego pokarmu nazywamy świętą uczcią, którą przygotowuje nam sam Pan Jezus w domu Bożym.

Ważną jest rzeczą, by rodzice włączyli się w proces wprowadzania dziecka w życie eucharystyczne. To oni prowadzą dziecko na Mszę św. Powinni mu zwracać uwagę na ołtarz — stół, na biały obrus, na kwiaty i świece palące się na ołtarzu, czyli na stronę zjawiskową związaną z Eucharystią.

Obecność Chrystusa

Obecność Chrystusa w Eucharystii chcemy związać przede wszystkim z Mszą św. jako ze zgromadzeniem eucharystycznym, w czasie którego Chrystus jest obecny wśród nas.

Nawiązujemy do Wieczernika. Jezusa ukazujemy jako gospodarza gromadzącego wszystkich zebranych wokół stołu. On jest Panem

stołu. On przygotowuje ucztę. On odmawia modlitwę, przy stole, przemienia chleb i wino. On wreszcie podaje posiłek zgromadzonym apostołom. To samo, co czynił Chrystus w Wieczerniku, dziś czyni przez kapłanów, Kapłan też pełni rolę gospodarza. Przygotowuje chleb i wino. Modli się w imieniu wszystkich, a Pan Jezus w czasie jego modlitwy przemienia zwyczajny chleb na Boży chleb i daje nam pokarm rękami kapłana. P. Jezus jest obecny w osobie kapłana. Dziecko dobrze zauważa kapłana przy ołtarzu. Zrozumie więc, że Kapłan jest znakiem obecności Pana Jezusa wśród nas. Szaty, które kapłan przywdziewa są inne niż reszty ludzi. Ma nam to przypominać, że w kapłanie spotyka się z nami sam Pan Jezus.

W sposób bardzo przystępny opowiemy następnie dzieciom, że Pan Jezus jest obecny w zgromadzeniu liturgicznym, bo sam powiedział: *Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18, 20).

Wreszcie zaznaczymy, że Pan Jezus jest obecny w swoim słowie. Powiemy to dzieciom po prostu: Pan Jezus mówi do nas przez kapłana. Kapłanem się posługuje, gdy sam mówi do nas.

Postacie eucharystyczne

Na końcu powiemy o obecności Pana Jezusa pod postaciami eucharystycznymi, bo obecność sakramentalna Pana Jezusa jest owocem Ofiary. Takie podejście podsuwa nam sam Kościół, gdy naucza, że celem pierwszorzędnym przechowywania postaci eucharystycznych w tabernakulum jest wiatyk, a na drugim miejscu adoracja Chrystusa obecnego w Najśw. Sakramencie⁴.

Jak wytłumaczymy dzieciom obecność sakramentalną Pana Jezusa?

Można nawiązać do rzeczy już znanej dziecku. Chleb, który wierni spożywają jest zupełnie inny od naszego codziennego chleba — jest chlebem świętym. Moc tego chleba jest tak wielka, że daje on życie; zwycięża śmierć. Ten Boży chleb potrafi oczyszczać serca i dawać siłę do dobrego postępowania, Kto karmi się Nim jest coraz bliżej Jezusa. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że pożywając ten Chleb przyjmujemy samego Pana Jezusa. Jakie to radosne, że dzięki spożywaniu Bożego Chleba możemy być tak blisko z samym Panem Jezusem. Gdy w kościele przykłąmy przed tabernakulum, w którym przechowuje się ten Boży Chleb, to wyznajemy wiarę, że tam jest obecny sam Pan Jezus.

Najlepiej by było, by ten ostatni punkt podały dziecku same matki w atmosferze domowej, w momencie szczególnie miłym dla dziecka. Dlatego trzeba matki uprzednio do tego przygotować.

⁴ Por. *Dekret Kongregacji Sakramentów* z 1. X. 1949 r. oraz *Instrukcja o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej* z 25. V. 1967 r. nr 49.

Na katechezie możemy dzieciom powiedzieć, że ten Chleb, w którym przyjmujemy Pana Jezusa, był najpierw zwyczajnym chlebem, specjalnie przygotowanym do Mszy św. Kapłan modlił się nad nim w czasie Mszy św. a Pan Jezus podczas tej modlitwy przemienił go w święty Chleb. Wielką modlitwę Eucharystyczną Tilmann zestawia z modlitwą przed i po jedzeniu, aby ułatwić dziecku zrozumienie jej związku z Mszą św. jako ucztą dzieci Bożych⁵.

Uczta w domu — uczta eucharystyczna

Chcąc jeszcze raz całościowo i jakby syntetycznie ukazać dzieciom Mszę św. jako ucztę eucharystyczną Tilmann zestawia ją z sytuacją jaka się wiąże z ucztą w domu. Można w niej wyróżnić takie momenty:

- a) przychodzą goście, gromadzą się i rozmawiają ze sobą,
- b) gospodarze zastawiają stół, przygotowują posiłek,
- c) zaproszeni podchodzą do stołu i modlą się przed posiłkiem,
- d) wreszcie wszyscy siadają i spożywają pokarmy.

Podobne elementy ukazujemy dziecku we Mszy św.:

a) Rodzina Boża gromadzi się w kościele. Zebrani mówią do Boga. Modlą się i śpiewają. Bóg zaś mówi do nich przez kapłana — to Liturgia Słowa.

b) Na stole — ołtarzu kapłan przygotowuje pokarm: chleb i wino.

c) Potem kapłan modli się, podobnie jak czynili to zebrani przy stole rodzinnym. W czasie tej modlitwy, Pan Jezus przemienia zwykły chleb w święty Chleb.

d) W końcu następuje uczta, w której dzieci Boże spożywają pokarm przygotowany przez Jezusa. Bezpośrednim przygotowaniem do uczty Jezusa jest modlitwa „Ojcze nasz”.

Takie wyjaśnienie Mszy św. ukazanie jej przede wszystkim jako uczty⁶ na razie dziecku wystarczy. Jest dostatecznym wprowadzeniem młodego chrześcijanina w życie eucharystyczne.

Ofiara — oddanie się Bogu

Gdy chodzi o wyjaśnienie dziecku Mszy św. jako Ofiary to trzeba powiedzieć, że jest to sprawa bardzo trudna. Samo pojęcie ofiary jest dziecku obce i dalekie. Pociąga za sobą całe zagadnienie buntu, grzechu i ofiary zadośćczyniącej Jezusa Chrystusa, a te tematy jeszcze

⁵ Tilmann — Schreibmayr, *Eucharistie und Katechese*, s. 53.

⁶ P(ierre) B(e)noit, *Eucharistie*, art. w: *Vocabulaire de Théologie Biblique*, Paris 1962. Cerf, Kol. 325—332.

są dla dziecka niedostępne. Blizsze jest mu słowo: dar, podarunek, prezent. Na tych więc słowach oprzemy katechezę o Mszy św. jako Ofierze. Wychodząc od Ostatniej Wieczerzy zaznaczymy, że Pan Jezus w Wieczerniku cały oddał się Ojcu za ludzi. Stał się darem dla Ojca. I teraz powiemy, że Pan Jezus ofiarował się dla szczęścia, czyli zbawienia ludzi. Pojęcie dać, oddać, podarować ułatwi dziecku zrozumienie pojęcia ofiarować się.

Jak to przenieść na Mszę św.?

Przypominamy, że przed uczną kapłan modli się. (Wielka modlitwa Eucharystyczna). Wówczas razem z nim modli się Pan Jezus i oddaje siebie Bogu Ojcu. Ofiaruje się. Możemy dodać, że razem z Panem Jezusem oddaje się Bogu kapłan i wszyscy zebrani w kościele. Jest bardzo wskazane, by dziecko w czasie przeistoczenia też modliło się. Nowe kanony mszalne przewidują włączenie się wiernych w Wielką Modlitwę Eucharystyczną. Dzieci mogą modlić się, np. takimi słowami: — „Boże, oddajemy się Tobie. Chcemy należeć do Jezusa Twojego Syna”, lub słowami podanymi w nowych kanonach.

Pogłębienie i szersze omówienie zagadnienia Mszy św. jako Ofiary Chrystusa i Kościoła pozostawiamy na wiek szkolny. Na tym etapie nie jest wskazanym wiązanie Mszy św. z Ofiarą Krzyża, gdyż jest to temat jeszcze za trudny dla umysłowości najmłodszego słuchacza.

Ten sposób stopniowego wprowadzania dziecka w Mszę św. można by nazwać organicznym, to znaczy uwzględniającym naturalny rozwój duchowy dziecka, jego osobiste doświadczenie, życie i środowisko.

Oddziaływaniem wychowawczym należy jednak objąć także środowisko, w którym dziecko żyje. Dziecko bowiem prawem kojarzenia przenosi życie religijne rodziców, rodzeństwa i najbliższego otoczenia na siebie: Dobrze, jeżeli środowisko to jest przykładem życia prawdziwie chrześcijańskiego. Jeżeli starsi własnym postępowaniem dają świadectwo rzetelnej wiary w Boga wówczas i religijność dziecka będzie prawidłowa i zdrowa. Atmosfera życia rodzinnego w pewnym sensie determinuje i nadaje kierunek rozwojowi życia religijnego dziecka.

Doświadczenia zaś wyniesione z domu rodzinnego są podstawą dla katechezy o Eucharystii. Punktem wyjścia inicjacji eucharystycznej są przecież takie tematy jak: Bóg jest Ojcem. Życie z Bogiem, to życie w domu Ojca, życie w przyjaźni z Ojcem. Kościół jest wielką Rodziną dzieci Bożych. Świątynia jest domem Bożym. Eucharystia to rodzinna uczta dzieci Bożych.

Tak w ogólnych zarysach można by ująć inicjację eucharystyczną małego dziecka przeprowadzoną w ramach katechizacji przedszkolnej. Zasygnalizowane tematy trzeba rozłożyć na kilka czy kilkanaście konkretnych spotkań i opracować je według wymagań metodyki pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Życie chrześcijanina jest dialogiem, który rozpoczyna sam Bóg⁷. Został on zainicjowany już w chwili chrztu świętego a nie dopiero w wieku szkolnym lub dojrzałym. Traktowanie dzieciństwa jako okresu biernego oczekiwania na przyszłość byłoby błędnym a nawet zgubnym⁸. Taka postawa mogłaby spowodować zaniedbanie w wychowaniu dziecka wartości konkretnych, którymi dziecko żyje we wczesnym okresie swego życia. A tymczasem w rozwoju człowieka nie ma luk ani przerw. Człowiek stale się rozwija i doskonali. Okres dzieciństwa jest okresem szczególnie intensywnego rozwoju. Zapomnieć o tej prawdzie, to stracić szansę wprowadzenia młodego chrześcijanina w życie radosnej przyjaźni z Bogiem.

Msza dla przedszkolaków

Poza tym ogólnym wprowadzeniem trzeba zwrócić uwagę w jaki sposób dzieci w wieku przedszkolnym już praktycznie mają uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. Jeżeli nasze wprowadzenie ma nie pójść w zapomnienie to trzeba umożliwić dziecku na tyle czynny udział we Mszy św., na ile to jest już dla niego możliwe.

Dzieci zebrane na Mszy św. mogą śpiewać znane im pieśni. Powinny brać udział w dialogu z kapłanem. Mogą już recytować stałe części Mszy św. (Chwała na wysokości, Wierzę, Święty, Baranku Boży) razem z wszystkimi wiernymi. Wreszcie niech wykonują krótkie akklamacje dostosowane do okresu roku liturgicznego, a zarazem do poziomu ich rozwoju umysłowego.

Części zmienne Mszy św. w której uczestniczą najmłodszy niech wykonuje raczej grupa dzieci w wieku szkolnym lub nawet rodzice uczestniczący razem z dziećmi w najświętszej Ofierze.

W praktyce duszpasterskiej prawie powszechnie przyjął się zwyczaj organizowania specjalnych Mszy św. dla dzieci w wieku szkolnym oraz dla młodzieży. Niewątpliwie urządzenie osobnych Mszy św. dla najmłodszych w parafii z przystępnym dla nich komentarem oraz z czynnym ich udziałem, pogłębiłoby zrozumienie Ofiary Chrystusa, a równocześnie byłoby praktycznym i systematycznym wprowadzeniem do pełnego uczestnictwa we Mszy św. przez przyjęcie Ciała Chrystusa.

Kraków

KS. TADEUSZ CHROMIK TJ

⁷ E. H. Schillebeeck OB, *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966. Znak s. 26.

⁸ Barbara Jabłońska, *Droga do Ojca*, s. 185.
 chowaniu dziecka wartości konkretnych, którymi dziecko żyje we